

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 257

Wydanie P

Poznań, piątek dnia 5 czerwca 1936

Rok 31

Poznań, 4 czerwca.

## Prawdy, o których się zapomina

Zagadnienie obrony kraju, przygotowania narodu na wypadek wojny wiąże się ściśle z zagadnieniem naszej siły gospodarczej. Problem drogi, po której pójdzie polityka gospodarcza Polski, bynajmniej nie stracił swej doniosłości. Cóż więcej, coraz wyraźniej rysują się przeciwieństwa w jego ujmowaniu. Naród cały może się zjednoczyć w uznaniu potrzeby wydobywania z siebie jak największego wysiłku; ale w jaki sposób ten cel osiągnąć, sprawa ta nie jest łatwa i nie da się uprościć przez hasło powszechnej zgody narodowej.

W życiu gospodarczym narodu walczą ze sobą o pierwszeństwo dwie metody, niejako dwa systemy. Jeden kładzie główny nacisk na zwiększenie wytwórczości, na bezwzględne powiększenie dochodu społecznego; drugi na poprawę, na lepszy rozdział tego dochodu. Raz jedna zasada bierze górę, kiedy indziej druga. Gdy nagromadzi się wielkie bogactwo, wtedy interwencja państwa, niwelująca nierówności, staje się koniecznością. Wtedy usprawiedliwiony jest historycznie lepszy podział dochodu społecznego. Ale gdy wytwórczość jest nikła, gdy niedostaje kapitału, wtedy niema czego dzielić: wtedy próby, skierowane wyłącznie ku poprawie rozdziału dochodu społecznego, dają marne wyniki, a czasem tylko zwiększają pauperyzację.

Nie chcemy twierdzić, że dzisiejszy ustrój społeczny Polski jest zupełnie zdrowy; nie możemy zapominać chociażby o tym, że źródła narodowego bogactwa są w znacznej części w obcych rękach. Ale nie zapominajmy o tym, że jesteśmy społeczeństwem ubogim; ubogiem i, co gorsza, ubożającym. Nie możemy zwracać jednostronnej uwagi na sprawę rozdziału dochodu społecznego, a lekceważyć sprawy wielkości naszej produkcji.

Płatników podatku dochodowego od dochodów tak zw. fundowanych, rozporządzających dochodem wyżej 20 000 zł rocznie, było w Polsce w roku 1929 — 20 000, w r. 1930 — 19 000, a w r. 1931 — 16 000. Przyjmijmy, licząc się z ukrywaniem dochodu, bardzo optymistycznie, że obecnie jest tych ludzi z wyższymi dochodami 20 000 i że każdy z nich ma 30 000 zł dochodu rocznego. Daje to sumę 600 000 000 zł. Odbierzmy im 500 milj. i podzielmy równo między wszystkich mieszkańców Polski; wypadnie na jednego niespełna 15 złotych! Czyż więc na drodze podziału istniejącego dochodu zdołamy zabezpieczyć dobrobyt mas narodu, rozwiązać palące zagadnienie społeczne?

## Teror komunistyczny w Hiszpanji

Ciągłe napady i akty gwałtu „czerwonych“ bojówek — Liczne ofiary — W Madrycie spodziewają się poważniejszych rozruchów

Paryż. (Tel. wł.) Z kilku prowincyj hiszpańskich donoszą o poważniejszych zamachach.

W Santander zastrzelono w kawiarni dyrektora pisma socjalistycznego „Region“. Goście puścili się w pogoń za mordercą i zabili go. W podobny sposób zginął w kawiarni dyrektor więzienia od kuli pewnego komunisty.

W Alora grupa komunistycznych robotników rolnych napadła na dwór robotników rolnych napadła na dwór, aby go zająć i zaprowadzić gospodarkę bolszewicką. Pomiędzy właścicielem i napastnikami wywiązała się strzelanina, w toku której jedna osoba została zabita, a dwie ciężko ranne. Przybyła z sąsiednich miejscowości policja zaprowadziła spokój.

W Maladze napadnięto, obrabowano i ciężko raniono pewnego księdza.

W Saragocie lewicowi anarchiści podrzucili bombę do gmachu socjalistycznego związku zawodowego. Przy wybuchu ranione zostały dwie osoby.

W Madrycie policja poczyniła duże przygotowania, ponieważ obawia się aktów sabotażu. Lewicowi anarchiści wypowiadają się za dalszym strajkiem kelnerów, podczas gdy socjaliści pragną, aby zakończył się. W kilku miejscach stolicy podrzucono materiały

wybuchowe, które wyrządziły jednak większych szkód.

W kopalniach w Asturji strajk generalny. Rokowania przedstawicieli związku górników z min. przem. i handlu nie dały pozytywnego wyniku.

Pracodawcy zalegają z wypłatą zarobków od pięciu miesięcy; zaległości wynoszą 12 milionów pesetów.

Madryt. (Pat) Jak donoszą z Santander wybuchł tam strajk generalny.

## Żądania pod adresem min. Edena

Londyn. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Times“ w artykule wstępnym ustala trzy zasadnicze żądania pod adresem angielskiej polityki zagranicznej.

1. Wyraźne oświadczenie do jakich zobowiązań poczuwa się Wielka Brytania.

2. Zdecydowane przystąpienie do rokowań z Niemcami.

3. Możliwie szybkie przeprowadzenie planu obrony brytyjskiego imperium światowego.

Omawiając sprawę sankcyj dziennik twierdzi, że ich zniesienie czy też podtrzymanie może być załatwione jedynie drogą wspólnej akcji Ligi Narodów.

## Odroczenie posiedzenia Rady Ligi

Londyn (PAT) Odroczenie posiedzenia Rady Ligi, wyznaczonego na 16 czerwca, zdaje się już nie ulegać wątpliwości. Obecnie chodzi tylko o to, czy odroczenie nastąpi na tydzień,

czy też na dłużej. Możliwym jest, że Rada Ligi odbędzie się albo 22, albo dopiero 29 czerwca, a Zgromadzenie 23 lub 30 czerwca.

W związku ze zmienionym położeniem przyjazd Avenola do Londynu nie jest obecnie przewidziany. Tutejsze koła polityczne są zresztą zdania, że Benesz, będąc obecnie prezydentem nie może już więcej przewodniczyć Zgromadzeniu Ligi i że prowadzenie obrad siłą rzeczy przypadnie przewodniczącemu Rady, Edenowi, który może na pierwszym posiedzeniu zgromadzenia zaproponować wybór nowego przewodniczącego.

Waszyngton. (PAT) — Wobec pogłosek o tem, że rząd Stanów Zjednoczonych wpłynął na złożenie przez Argentynę wniosku o zwołaniu nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi, departament stanu wyjaśnia, że pogłoska jest bezpodstawna. Rząd zajmuje się zagadnieniem Abisynji tylko w zakresie nieodzownej konieczności.

Rzym. (PAT) — Koła półrządowe zaprzeczają wiadomości, jakoby Włochy w zasadzie zgadzały się na zwołanie Zgromadzenia Ligi. Przeciwnie, uważają one, że obecne położenie nie jest dostatecznie dojrzałe, a Zgromadzenie Ligi może tylko wypowiedzieć pewne zasady ogólne.

Tymczasem należałoby szukać kompromisu, mogącego doprowadzić do rozwiązania spraw, a nie obracać się w sferze zasad ogólnych, które opóźniają ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia.

## Skazanie komunistów

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko organizatorom i pracownikom tajnej komunistycznej drukarni, wykrytej w piwnicy pod sklepem szewca Rotenberga na ul. Leszno. Sąd skazał 4 oskarżonych na kary od 4 do 9 lat więzienia. Wszyscy są Żydami. (w)

## Zmiany w rządzie Baldwina

Londyn. (A. T. E.) W ciągu bieżącego tygodnia nastąpią przesunięcia w gabinecie angielskim. Pierwszym lordem admiralicji zostanie sir Samuel Hoare, gdyż ustąpienie lorda Monsella jest sprawą przesądzoną. Tekę robót publicznych, opróżnioną przez nominację min. Ormeby Gore,

na stanowisko sekretarza stanu dla spraw kolonii obejmie podsekretarz parlamentarny w min. oświaty, lord de la Warr (członek narodowej partii pracy MacDonald), lub też podsekretarz stanu w min. lotnictwa sir Philip Sassoon (konserwatysta).

naszego ubóstwa.

Prawdy te są proste, niemalże banalne. Ale bardzo często społeczeństwa zapominają o najprostszych prawdach; nie bierze się ich pod uwagę w praktycznej polityce. Jeżeli się będzie pamiętało o tem, że najważniejszym zadaniem jest wzmocnić wytwórczość, to wówczas każdy system polityczno-ekonomiczny oceni się według tego, czy on wytwórczości sprzyja, czy jej przeszkadza. I wtedy zrozumiemy znaczenie samorzutnych sił społecznych, twórczej energii i przedsiębiorczości. Wtedy nie będziemy oczekiwali od państwa tego, czego ono dać nie może.

A przedewszystkiem pozwolimy ludziom, jednostkom i ich związkom pomnażać bogactwo narodowe.

Warto te rzeczy przypomnieć dzisiaj, gdy się tyle mówi o powiększeniu naszego „potencjału“ ekonomicznego z uwagi na zewnętrzne położenie państwa.

ROMAN RYBARSKI

Jesteśmy społeczeństwem bardzo ubogiem. Kto choćby na chwilę zapomina o tym aksjomacie, ten w polityce gospodarczej zgubi się w bałamutach. A jeżeli jesteśmy ubodzy, trzeba pomnożyć bogactwo. Jeżeli się chce dzielić dochód społeczny, trzeba mieć co dzielić.

I jaka do tego wiedzie droga? Państwo musi się troszczyć o zabezpieczenie interesów wojska, o narodowy charakter produkcji, musi łagodzić i wyrównywać nierówności społeczne. Ale państwo samo, przez swoją bezpośrednią działalność nie stworzy bogactwa. Państwo nie stwarza kapitału. Państwo może pomagać lub przeszkadzać gromadzeniu się kapitału.

I jeżeli pragniemy usuwać różne przerosty, nie możemy zapominać o jednym bardzo wielkim przeroście. O tem, że gospodarka publiczna rozrosła się nadmiernie, że za wiele jest różnych nieproduktywnych funkcji w naszym gospodarstwie, że bez ulżenia w ciężarach fiskalnych nie zmniejszymy

# Mobilizacja ofiarności społecznej trwa!

Złóż datek na samolot wojskowy „Chrobry“





SKŁADKI NA SAMOLOT „CHROBRY“

Przekroczyliśmy 35 000 złotych

W dalszym ciągu złożono na samolot „Chrobry“ następujące ofiary:

Bractwo Kurkowe, Oborniki, na strzelaniu zielonoświątecznym do tarczy „Chrobry“ 124,—

dr. Tadeusz Alkiewicz, Fr. Ratajczaka 12 30,—

dr. Aleksander Schreiber, Mazowiecka 10 15,—

Leokadja Waraczyńska, św. Marcina 20 5,—

kap. Stanisław Wiatr 3,—

Związek Oficerów w st. spocz., Poznań 100,—

Zarząd Okręgu Pozn. Z. T. K. Członkowie Okręgu Pozn. T. Z. K. N. N. 20,—

Adam Burdajewicz, administrator domu Warsz. Tow. Ubezpiecz., 27 Grudnia 10 3,—

Lech Jeszka, Warszawa 30,—

A. A., służąca 20,—

Introligatornia A. Malus, Warszawa 2,—

Jakób Mieszala, Kobylnica 5,—

Józef Pluta, Lipiny 1,50

Filip Jakubiec, Bierna 0,50

Jedwabni, Ozdowskie, Graffstein, zebrane na przedstawieniu w Czerlinie 0,50

Zebrane z okazji imienin w Cerekwicy, pow. jarociński 4,20

Dr. med. L. Konkolewski, Toruń 5,—

ks. W. Czarnecki w Chotowie 10,—

dr. M. Kube, Krotoszyn 10,—

Tadeusz Kaźmierczak, ppor. rez., majątność Pionkowo 50,—

Tow. Młodych Przemysłowców, Śrem, z wezwaniem wszystkich spokrewnionych towarzyszy do składania ofiar 10,—

Katarzyna Nowicka, Śrem 5,—

„Bazar“, Tadeusz Nowicki, Śrem 5,—

Tow. Powstańców i Wojaków im. Tadeusza Kościuszki, Pobodzińska 10,—

Henrykowie Kopecy, Poznań 2,—

Wanda, Przemysław i Zbigniew Pawłowscy, Poznań 7,—

Wielkopolska Garbarnia A. Rogowski, Gniezno, I rata 25,—

Stronictwo Narodowe, koło w Ozorkowie 7,50

„Trójka hultajska“ (Janek, Lech, Jędruch), maturzyści z Tczewa 13,—

Zebrane w agencurze gazet p. W. Skąpskiego w Czempiniu: Wacław Kłos 10,—, ks. dziekan Ruszczyński 5,—, Franciszek Płoszczyński 5,—, Bronisław Farulewski 5,—, Walenty Simiński 1,—, Stefania Jaworowska 1,—, Józef Kalina 1,—, Stary Cech Szewski (Gintrowski) 5,—, Paweł Stoszowski 1,—, Franciszek Nowicki 0,50, Wanda Hoffmann 1,—, Jan Brzeski 1,—, Wanda Zgańska 0,50, Edward Schmidt 1,—, Stanisław Klupsz 0,50, Leokadja Nowakowska 1,—, Klem 1,—, Józef Stabolepski 0,50, Wacław Skąpski 2,—, Józinek Skąpski 1,—, Andrzej Buchert 0,50, Franciszek Przybył 0,50, razem 45,—

M. Lorek, Rzym 25,—

M. Rojek, Lwów 10,—

Jan Frackowiak, Śniadeckich 12 2,—

Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarne-go P. C. K., zamiast kwiatów dla Przelozonej 7 Szpitala Okręgu, instruktorki Siostry Marji Stenzlówny: Marja Bnińska 1,10, Ludwika Domańska 0,50, Ewa Dżępolska 0,50, Marja Godlewska 1,—, Elżbieta Górka 0,50, Anna Kawczyńska 0,50, Agnieszka Kossobudzka-Swierczkowska 0,50, Zofja Pińska 1,—, Halina Śliwianka 0,20, Rut Solańska 0,50, Wanda Spychałówna 1,—, Zofja Stankiewiczowa 0,50, Jadwiga Swinarska 0,50, Wanda Szuszkiewiczowa 0,50, Aniela Trzeciakowska 0,50, Irena Trzeciakowska 0,50, Walentyna Tyczynówna 0,20, Izabella Wall 0,50, Anna Wiercińska 0,50, razem 11,—

Stow. Restauratorów na miasto Poznań i powiat (uchwalono na zebraniu w dniu 2 czerwca) 50,—

Pracownicy Banku Kratochwill i Pernaczyński 20,—

Z okazji przystąpienia do I Komunii św. Blanki Skorupskiej, Górna Wilda 180, zebrano 6,28

Z okazji przystąpienia do I Komunii św. Władysława Olejniczaka, Górna Wilda 185, zebrano 2,—

Seweryn Kalamajski 7,50

A. Wicherska 3,—

Firma Bracia Lilpop, Szulc i Ska, Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 50,—

Florian Szulc, Al. Marsz. Piłsudskiego 4 30,—

Personel firmy Bracia Lilpop, Szulc i Ska: Halina Kwiatkowska 1,—, Marja Borakówna 1,—, Czesława Lenartowiczówna 1,—, Lucja Stybaniewiczówna 1,—, Jadwiga Buszkiewiczówna 0,50, Franciszek Hojan 1,—, Stefan Lingas 1,—, Teodor Simoni 1,—, Albert Walkowiak 1,—, Feliks Szeląg 0,50, Paweł Idczak 1,—, Edward Neumann 0,50, Zbigniew Ostrowski 0,50, Tadeusz Wierachowski 0,50, Tadeusz Zieliński 0,50, razem 12,—

Marjan Krupczyński 3,—

Franc. Schmidt, Kraszewskiego 4 5,—

dr. Wacław Majer 10,—

Tow. Przemysłowców Sobieski w Poznaniu, prawy brzeg Warty, I rata 10,—

M. K. 1,10

rotm. Stanisław Muszyński, Ludkowo 10,—

Bank Ludowy w Buku zgodnie z uchw. walnego zgromadzenia z dnia 24. 5. rb. 20,—

Wolny Cech Szewski w Poznaniu 40,—

Kazimierz Bakoś, Stary Rynek 51 20,—

Razem z poprzednio kwitowanymi 34,282,81

Staraniem narodowej „Gazety Polskiej“ w Kościanie zebrano (wplacone i zadeklarowane) 550,16

STRZELANIE BRACI KURKOWEJ W OBORNIKACH

Tarcza honorowa na samolot „Chrobry“, ustawiona podczas strzelania zielonoświątecznego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Obornikach, o czym swego czasu donosiliśmy, cieszyła się wielkim powodzeniem i przyniosła 124,— zł. Nagrodę i tarczę honorową, ufundowaną przez członków Zarządu Bractwa, zdobył brat Edmund Dondajewski, uzyskując 96 pierścieni na 100 możliwych.

Poza tem godność królewską uzyskał w tegorocznym strzelaniu brat Zieliński, godność I. rycerza — brat Kazimierz Olejnik, godność II. rycerza — brat Kazimierz Lewandowski.

Nagrody z tarczy królewskiej za największą ilość pierścieni zdobyli (na 72 możliwych pierścieni):

1) brat Naparty Józef 65 pierścieni, 2)

(„Gazeta Polska“ zebrała dotąd 1.050,16 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wplaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego“ w Poznaniu.)

Zadeklarowano i uchwalono wypłacić 250,—

Razem wplacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 35.082,97

W nr. 253 pokwitowano „II drużyna piłkarska K. S. w Poznaniu“ 4,15 zł za miast „II drużyna piłkarska K. S. „Warta“ w Poznaniu“ 4,15 zł.

brat Dondajewski Edmund 61 pierścieni, 3) brat Guszczyński Bolesław 61 pierścieni.

Nagrody z tarczy premijowych zdobyli (na 60 możliwych pierścieni):

1) brat Szczepaniak Marjan 60 pierścieni, 2) brat Łuzanowski Mieczysław 60 pierścieni, 3) Dondajewski Edmund 59 pierścieni, 4) brat Appolt Narcyz 59 pierścieni, 5) brat Mellerski Alojzy 56 pierścieni, 6) brat Sydow Jerzy 56 pierścieni, 7) brat Naparty Józef 55 pierścieni, 8) brat Panek Ludwik 55 pierścieni.

Obraz jako ofiara na „Chrobrego“

Pani Wanda Chelmońska ofiarowała na zakupno samolotu „Chrobry“ obraz swój, przedstawiający martwą naturę.

Z Walnego Zgromadzenia T. N. S. W.

*Sprawy ideowo - pedagogiczne*

Drugi dzień obrad Walnego Zgromadzenia T. N. S. W. (Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych) obfitował w uchwały o szerszym znaczeniu.

Najważniejszą z nich jest niewątpliwie uchwała, dotycząca mającego wejść w życie za rok liceum. Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa bowiem, wyróżniając w szkole średniej 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum, nie przesądziła wcale sprawy rozmieszczenia liceów obok gimnazjów. Obecnie ważna ta sprawa domaga się rozwiązania, gdyż w najbliższym roku szkolnym młodzież ukończy czwartą czyli ostatnią klasę gimnazjalną i będzie musiała przejść do liceum.

Nie wiadomo, jakie są w tej sprawie zamierzenia władz szkolnych. Mówi się o zamiarze znacznego ograniczenia liczby liceów, tak, żeby mniej więcej na 5 gimnazjów przypadło jedno liceum. Nie wiadomo również, czy liceum będzie uważane za szkołę odrębną, czy za jedną całość wraz z gimnazjum.

Otóż tym właśnie sprawom Zjazd T. N. S. W. poświęcił najwięcej uwagi. Mają one bowiem nietylko ogromne znaczenie dla interesów zawodowych nauczycielstwa szkół średnich, ale również wciągają w grę najżywotniejsze sprawy uczące się młodzieży i jej rodziców. Co ważniejsze — zależy od nich kierunek rozwoju naszej kultury, boć tworzy ją inteligencja, a inteligencję — szkoła średnia w pierwszym rzędzie.

Uchwały zjazdu domagają się, aby w zasadzie przy każdym z istniejących 4-letnich gimnazjów powstało liceum ogólnokształcące. Wychodzą one bowiem z tego niewątpliwie słusznego założenia, że żaden uczeń gimnazjum nie powinien mieć zamkniętego wstępu do ogólnokształcącego liceum. Tam więc tylko możnaby nie tworzyć go, gdzie albo słaba frekwencja młodzieży nie wskazuje na potrzebę, albo istnieje bodaj jedna szkoła zawodowa, mogąca zająć się dalszym kształceniem młodzieży. Dalej domaga się zjazd, aby wszystkim prywatnym gimnazjom pozwolono na utworzenie liceum, jako dalszego ciągu tak dla dobra młodzieży, która będzie niewątpliwie szukała w niem miejsca, jak i samej szkoły prywatnej, która, zastępując skutecznie państwową, powinna doznawać u władz szkolnych opieki i poparcia.

Wkońcu postanowiono badać potrzebę stworzenia liceów w poszczególnych środowiskach i rozesłać w tym celu ankietę. Chodzi bowiem o to, aby uniknąć złych skutków walki wpływów, która się podobno już rozpoczęła. Miasta i miasteczka rywalizują z sobą w sprawie liceum i może się zdarzyć, że zwycięzcą okaże się rywal nie godniejszy, ale poprostu zručniejszy czy szczęśliwszy. Tej przypadkowości

chce T. N. S. W. przeciwstawić rzeczowość, popartą wynikami wspomnianej ankiety.

Nie jest bynajmniej intencją tych uchwał przeciwstawianie się zdrowemu prądowi do kierowania młodzieży do szkół zawodowych i zajęć praktycznych. Ale jak długo odpowiedniej ilości szkół zawodowych niema, a niema, gdyż brak na ich stworzenie funduszy, tak długo trzeba młodzieży umożliwić znalezienie miejsca w liceum ogólnokształcącym. Nie można jej po ukończeniu 4-letniego gimnazjum puścić na los szczęścia w świat, bo i ten świat nie czeka dziś na nią z otwartymi ramionami.

Uchwały nauczycielstwa podkreślają ponadto konieczność utworzenia z gimnazjum i liceum jednej całości organizacyjnej z jednym kierownictwem i tem samem gronem profesorskiem. Jest bowiem faktem, stale przez praktykę potwierdzanym, że zmiana zakładu przez młodzież, nawet zmiana profesorów, odbija się ujemnie na toku prac wychowawczych i naukowych. Młodzież musi się żyć ze szkołą i szkoła z młodzieżą, aby praca mogła dać dobre wyniki.

Oczywista, poza sprawą liceów zajmował się zjazd wielu innymi sprawami. Trudno o wszystkich choćby krótko wspomnieć. Wypada jednak z uwagi na ogólniejsze znaczenie wymienić dwie: troskę o los młodych nauczycieli, którzy, skazani na daremne dobijanie się o posadę, długą bezpłatną praktykę i zamknięcie etatów, znajdują się podobnie jak i w innych zawodach w położeniu bardzo trudnem. I drugą: niebezpieczeństwo destrukcyjnej akcji komunistycznej, na które zjazd zwraca uwagę i wzywa do przeciwdziałania.

Jak z tego wynika, tegoroczne obrady nauczycielstwa szkół średnich dały plon obfity, i odbijają nader korzystnie od obrad ostatnich lat, które wypełniły niepokoję wewnętrznym. Niepokoję te usunięto przez przezwyciężenie grożącego rozłamu i powrót do organizacji grup ten rozłam organizujących. Dzięki temu T. N. S. W. weszło z powrotem zgodnie z pięćdziesięcioletnią swą tradycją na tory pracy twórczej dla dobra nietylko nauczycielstwa, ale i szkoły polskiej, a co za tem idzie i państwa.

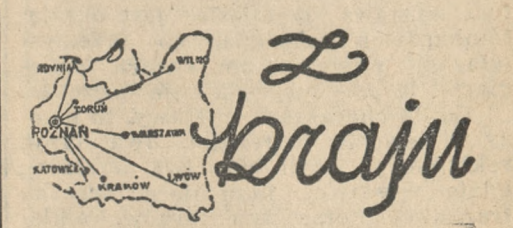
St. A. Schmidt

**KIWI PASTA DO OBUWIA**

*Nierównana*



ng 12 328



**ZAKAZ WYWIESZANIA PACTWA BITEGO NA ZEWNĄTRZ SKLEPÓW**

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do ministerstwa opieki społecznej o rozważenie sprawy zakazu wywieszania na zewnątrz sklepów ptactwa bitego i dzicyzny. Organizacje gospodarcze podkreślają, że wiele przedsiębiorstw handlowych, trudniących się dodatkowo sprzedażą ptactwa i dzicyzny, nie posiada odpowiednio pojemnych i przewiewnych magazynów, w których mogłoby przechowywać nadchodzącą nieraz w dużych ilościach dzicyznę. Z reguły przeto ptactwo i dzicyzna wywieszane są w ciągu dnia nazewnątrz sklepu; z jednej strony daje to efekt reklamowy, z drugiej zaś efekt konserwacji, szczególnie jesienią i zimą, kiedy na ulicy panuje chłód, wewnątrz sklepu zaś ciepło.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wypowiadając się za uchycieniem zakazu i uwzględnieniem tej sprawy przy okazji uproszczenia przepisów dotyczących nadzoru nad obrotem artykułami spożywczymi. Jednocześnie związek zwrócił się do ministerstwa opieki społecznej, aby do czasu uregulowania tej sprawy nie stosowano represyj za przekroczenie zakazu.

**KANALIZACJA PABJANIC**

Rada miejska w Pabjanicach przyjęła projekt skanalizowania miasta. Z tej uchwały nie są zadowoleni właściciele nieruchomości w obawie dalszego zadłużenia miasta i zwiększenia ciężarów podatkowych. Miasto obecnie już zadłużone jest na przeszło 4 1/2 milj. zł.

**WZBRANIAŁ SIĘ WYJŚĆ Z WIĘZIENIA**

W Kutnie po odbyciu kary trzyletniego więzienia miał być zwolniony niejaki Jan Majcher. Tenże jednak nie chciał opuścić więzienia i na tem tle doszło do awantury między nim a strażnikami więziennymi. Policja siłą zmusiła Majchra do wyjścia sporządzając mu jednocześnie protokół za opór władzy.

**POSTERUNKOWY POSTRZELONY W STARCJU Z PRZESTĘPCAMI**

Posterunkowy Józef Koczacki z Miechowa natknął się wieczorem na drodze pod Gruszowem na kilku podejrzanych osobników, których usiłował wylegitymować. Wówczas jeden z osobników wyjął rewolwer i oddał 6 strzałów do posterunkowego raniąc go ciężko. Za bandytami zarządzo-no pościg.

**BUDOWA NOWYCH RZEŹNI**

Piotrkowski wydział powiatowy przygotował plan wybudowania rzeźni w Sulejowie, Kamińsku, Kleszczowie, Wolborzu, Moszczenicy. Powstaną tam targowiska, umożliwiające rolnikom sprzedaż rogacizny i trzody chlewnej na miejscu, nie zaś w oddalonym Piotrkowie. Budowa tych rzeźni, po zatwierdzeniu planów przez urząd wojewódzki, wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia w powiecie i usunie tajny ubój, szerzący się po wszech.

**WZNOWIONY STARY PRZYWILEJ KRÓLEWSKI**

Z okazji dorocznych uroczystości lwowskiego Bractwa Kurkowego w czasie Zielonych Świąt wznowiono przywilej nadany tej korporacji przez króla Henryka Walezego w r. 1574 subsydiowania przez miasto kwotą 40 złotych polskich. W bieżącym roku miasto, podejmując ten stary przywilej, ofiarowało Tow. srebrną misę z herbem m. Lwowa i strzelniczy.

**KOLEJKA DO JEZIORA NAROCZ**

Budowa kolejki wąskotorowej ze stacji Kobylniki do jeziora Narocz jest bliska realizacji. Centrala Ligi popierania turystyki przeznaczyła na ten cel 15.000 zł, a resztę brakującej sumy, t. j. 25.000 zł da wileńska dyrekcja kolei państwowych. Roboty rozpoczyna się wkrótce i mają być ukończone w roku bieżącym. Chodzi o wybudowanie zaledwie trzech kilometrów linii kolejowej. Równocześnie w roku bieżącym ma być wybudowana odnoga kolejowa normalnotorowa do Nowych Trok.

**Likwidacja „Walki Ludu“**

Wydawnictwo organu P. P. S. w Poznaniu pod tytułem: „Walka Ludu“ zostało zawieszona. Ostatni numer tego wydawnictwa, redagowanego przez p. Kazimierza Rusina vel Rusinka, ukazał się w dniu 26 kwietnia rb.











**WYPRZEDAJEMY kapelusze** Borsalina, Habig, Pichler **TOMASEK, Poczta 9**  
 markowe, zagraniczne jak: po cenach znacznie niższych. Wielki wybór kapeluszy wiosennych wyrobu własnego i krajowego już od zł 7.50. Spec. Magazyn i Wytwórnia Kapeluszy Tel. 51-40  
 Reparatry szybko, tanio i akuratanie. dg 2 096. Rok zał. 1910

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Obecny stan akcji oddłużeniowej w rolnictwie

W jakich rozmiarach zostały wykorzystane ulgi oddłużeniowe przyznane rolnictwu? Jak przedstawia się obecnie stan zadłużenia rolnictwa? Czy i w jakim stopniu rolnictwo wywiązuje się z zobowiązań, zaciągniętych w wyniku procesów oddłużeniowych? Jaki będzie wzgl. być powinien dalszy ciąg akcji oddłużeniowej?

Oto kilka najciekawszych pytań, na które postaramy się odpowiedzieć poniżej.

### Wykorzystanie akcji oddłużeniowej

Według urzędowych danych do dnia 1 stycznia r. b. przeprowadzono spraw w urzędach rozjemczych — 615 878, korzystało z akcji oddłużeniowej 416 560 gospodarstw, zaś o rozłożenie, umorzenie i obniżenie oprocentowania zgłosiło się 354 399 gospodarstw. Droga przez Bank Akceptacyjny skonwertowano dotychczas (tj. do 1. 1. 36) zobowiązań rolniczych na 283 miljn. zł. Zadłużenie w „funduszu obrotowym reformy rolnej” obniżono o 214 miljn. zł., zaś zadłużenie w Państwowym Banku Rolnym obniżono o 85 miljn. zł., a w Banku Gospodarstwa Krajowego o 40 miljn. zł.

Dane powyższe, że się tak wyrazi, są mało plastyczne. Dla uwypuklenia skutków akcji oddłużeniowej, trzeba zobrazować, w jakim stopniu zmalało zadłużenie wsi w ciągu ostatnich lat:

### Spadek zadłużenia rolnictwa

Tutaj, niestety, niema obliczeń urzędowych. Trzeba więc oprzeć się na obliczeniach szacunkowych, dokonanych przez p. A. St. Brodę w pracy pt. „Zadłużenie drobnych gospodarstw na dzień 1. 7. 1935 r.” Autor przestudował stan zadłużenia około tysiąca gospodarstw we wszystkich województwach i doszedł do następujących wyników:

Od roku 1931 do r. 1935 zmalało zadłużenie, obliczone w złotych na 1 ha ogólnego obszaru: z tytułu kredytu finansowego z 220 na 168, z tytułu kredytu towarowego z 30 na 7, z tyt. podatków, świadczeń i usług z 17 na 12, zadłużenie na 1 ha zmalało od r. 1931 do r. 1935 z 341 na 231 zł.

Dane powyższe odnoszą się do całej Polski. W poszczególnych województwach stopień oddłużenia jest

### Krótkie informacje gospodarcze

— W Polsce skomasyowano od 1918 do 1936 r. w 7,996 miejscowościach 598,893 gospodarstw drobno-rolniczych, zajmujących obszar 4,051,858 ha ziemi

— Państwowa fabryka olejów mineralnych „Polmin” przystąpi w r. b. do wybudowania w porcie gdynińskim dalszych dwóch zbiorników na naftę o pojemności ca. 3,000 t. każdy. Dotychczas istnieją 3 małe zbiorniki o łącznej pojemności 2,000 t.

— Przewozy handlowe zwyczajne na P. K. P. wykazują stały wzrost: w 1933 r. wynosiły one 41 094 tys. tonn, w 1934 r. — 46 021 tys. tonn, w 1935 r. — 47 323 tys. tonn.

— Zadłużenie wewnętrzne Czechosłowacji na koniec r. 1934 wyniosło 106,8 miliardów k. c., z czego 57,2 miliardy k. c. przypada na zadłużenie prywatne i 49,6 miliardów k. c. na zadłużenie publiczne.

— Stan wkładów w instytucjach kredytowych w Czechosłowacji wynosił z końcem r. ub. 54 328 milj. kor.

— Ostatnio prowadzone były w Berlinie pertraktacje międzynarodowego kartelu blachy białej, które doprowadziły do przedłużenia porozumienia na okres dwuletni.

— W okresie od 1 do 6 czerwca odbywa się w Berlinie kongres międzynarodowego związku ochrony własności przemysłowej.

— Układ handlowy mandżursko-niemiecki postanawia, że Niemcy wpuszczą towarów na ogólną sumę 100 milionów jednostek waluty mandżurskiej. Układ zawiera ponadto postanowienia, dotyczące płatności za ten import.

— W sowieckim eksporcie zaszyły w r. 1935 w porównaniu z r. 1934 pewne zmiany strukturalne. Zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych oraz przedmiotów codziennego użycia, co jednak zostało skompensowane wzrostem wywozu wyrobów ciężkiego przemysłu.

— Leningradzka fabryka maszyn do pisania przygotowuje się do produkcji 20 tys. sztuk maszyn do pisania różnych typów. W maszynach tych zastosowane będą wszystkie nowoczesne ulepszenia. Dotychczas fabryka produkuje 7 tys. maszyn rocznie.

— St. Zjednoczone podniosły o 42 proc. stawki celne od importowanych z Japonii tkanin bawełnianych.

— Parlament irański uchwalił nową taryfę celną. Stawki celne pobierane będą od wagi.

różny: w jednych województwach jest lepszy, w drugich gorszy. Najgorzej sprawa przedstawia się w woj. zachodnich, gdzie zadłużenie w kredycie finansowym nietylko nie zmalało, — lecz — przeciwnie! — wzrosło, i to między rokiem 1931 i 1935 o 8,8 proc., podczas gdy w innych dzielnicach zadłużenie zmalało w granicach między 12 a 36 proc. Ten smutny stan rzeczy znajduje wytłumaczenie w 2 okolicznościach: 1) w fakcie, iż gospodarstwa rolne woj. zachodnich wymagają większych nakładów, co zmniejsza sumę, jaką rolnik może dysponować dla spłaty zobowiązań, 2) w okoliczności, iż w zadłużeniu wsi zachodniopolskiej główną rolę odgrywa kredyt w instytucjach finansowych, w którego zakresie najmniej ulg wprowadzono.

### Wypłacalność rolnictwa

Jak rolnictwo dotrzymuje ulgowych warunków spłaty długów? Odpowiedź jest niemiła! 1) W kredycie długoterminowym spłacalność waha się między 50 proc. i 80 proc. przypisanych kwot, 2) w kredycie krótkoterminowym, skonwertowanym na Bank Akceptacyjny, spłacalność waha się między 30 i 50 proc., zaś 3) w kredycie krótkoterminowym, rozłożonym z mocy samego prawa, spłacalność nie osiąga 30 proc. . .

I znowu smutne dla naszego regionu stwierdzenie: najniższą spłacalność, która w przecięciu nie osiąga 20 proc., wykazuje województwo poznańskie. Przyczyna: powtarzająca się klęska posuchy.

**Przyszłość akcji oddłużeniowej**

W ustawodawstwie oddłużeniowym przewidziano przepisy, zmierzające do ułatwienia spłaty dawnych zobowiązań (drogą konwersji na kredyt długoterminowy, emisji obligacji itp.) Przepisy te nie zostały dotychczas należycie wykorzystane. Narada Gospodarcza stanęła na stanowisku, że trzeba wykorzystać odnośne przepisy i dać wierzycielom do ręki wspomniane wyżej obligacje. Nadto tu i ówdzie mówi się o tem, że na wypadek gdyby okazało się, iż zachęta do spłacania zaległości jest niedostateczna, trzeba zastanowić się nad pogłębieniem korzyści przyznawanych rolnikom spłacającym swoje długi.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### GIEŁDA PIENIĘŻNA W MAJU

Tendencja giełd światowych w miesiącu sprawozdawczym była początkiem I. dekady słaba z powodu pogorszenia sytuacji politycznej, następnie dekady wykazywały jednakże ogólne polepszenie po przejściowej depresji. Mimo większego ożywienia pod koniec miesiąca dokonano tylko małych obrotów.

Giełdy krajowe miały przeważnie tendencję ożywioną, wykazując wzrosty kursów oraz zwiększone obroty, do czego przyczyniła się w nie małej mierze reorganizacja dewiz, kierując spekulację z walut na akcje i papiery procentowe. Koniec miesiąca wykazał na rynkach krajowych również obroty zmniejszone.

Nasz rynek lokalny miał naogół tendencję mocniejszą, wykazując większe wahania kursów. Obroty również nieco większe, niż w miesiącu poprzednim, mianowicie zł 532.665 zł (wobec zł 510.000 w kwietniu).

Notowania były następujące: Z pożyczek państwowych notowała 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 — 50 — 52,75, nast. 4 proc. premj. dolarowa 49 — 46 — 53 — 51. Z pożyczek prywatnych obracano 5 proc. listy zast. Zach. Polskiego Tow. Kred. Miejsk. po 75 proc.

Z papierów lokacyjnych Pozn. Ziemstwa Krad. notowano: 4½ proc. listy zast. złote w złocie 44 — 46 — 45 proc. poza tem 4½ proc. listy zast. s. L. — 38,50 — 40 — 39 proc. oraz 4 proc. listy zast. konwert. 35,50 do 40 — 49 proc.

Z akcji bankowych obracano Bank Cukrownictwa po 62 proc. (ex dywid.) oraz Bank Polski po 96 — 104 — 103. S. K.

### PODATKI I OPŁATY

(p) **Zajmowanie inwentarza żywego przy egzekucji podatków.** Zostało autorytatywnie wyjaśnione, że w razie zajęcia przy egzekucji podatków w gospodarstwie rolnem nadwyżki inwentarza żywego (ponad normy, ustalone dla poszczególnych okręgów) — zajęte zwierzęta mogą być zabrane z gospodarstwa i oddane pod dozór osoby trzeciej jedynie w tym wypadku, gdy zobowiązany nie przyjmuje zajetego inwentarza pod dozór, lub gdy zobowiązany poprzednio zajęte ruchomości roztrwonil lub usunął. We wszystkich innych wypadkach zabieranie z gospodarstwa zajetego inwentarza nie może mieć miejsca, chyba że chodzi o dokonanie sprzedaży poza miejscem zajęcia, lecz wówczas inwentarz może być zabrany tylko na czas, potrzebny na dostarczenie zwierząt do miejsca sprzedaży.

(p) **Niedogodności w regulacji podatku lokalowego.** Ujednolicenie podatków od nieruchomości oraz lokalowego przyjęto w Wielkopolsce naogół zyczliwie. Jednakowoż nowy system regulacji tych podatków w ratach półrocznych — jak się okazuje — jest w praktyce b. niedogodny i naraża płatników na poważne trudności (az).

(p) **Skutki kumulacji podatku obrotowego.** Jak wiadomo, podatek obrotowy został ujednolicony i skumulowany w jednej stawce; mieści ona w sobie dotychczasowe specjalne dodatki i zróżnicowane dotąd stawki podatkowe. Aczkolwiek oznacza to dla podatników znaczne odciążenie natury administracyjnej, niemniej ogólna stawka podatku stanowi w rezultacie wyższe obciążenie, aniżeli miało ono miejsce poprzednio. Nieliczne tylko działy przemysłu i handlu oświadczają, że nowa stawka podatkowa nie wykazała zwykłych obciążenia w stosunku do dawniej obowiązującej.

(p) **Obligacje pożyczki inwestycyjnej na zaległości składkowe.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystosował do swych oddziałów zarządzenie, w którym wyraził zgodę na przyjmowanie obligacji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1935 od pracodawców na pokrycie zaległych składek, należnych przed 1 stycznia 1934 r. Obligacje przyjmowane będą po kursie wyższym o 10 proc. od kursu notowanego na giełdzie warszawskiej, nie wyżej jednak jak po zł 85 za 100 zł. imiennej wrałości.

**Zarządzenie dewizowe a rynek poznański**

Poznański rynek pieniężny przyjął zarządzenie dewizowe z całym spokojem, uznając je za bezwzględnie konieczne. To też nie doszło tu do większych perturbacji, jak to n. p. miało miejsce w okręgach białostockim lub stanisławowskim. Reorganizacja dewizowa nie wpłynęła w woj. poznańskim na zwiększenie odpływu wkładów z banków i komunalnych kas oszczędności. Podaż walut obcych i złota wykazuje stałą tendencję zniżkową, a zapotrzebowanie zaspakaja Bank Polski, w miarę udzielanych zezwoleń na wyjazd zagranicę wzgl. na wywóz walut.

W jaki sposób nowa polityka dewizowa odbije się na dalszym kształtowaniu stosunków na rynku pieniężnym w Wielkopolsce — dziś trudno jeszcze przewidzieć, dzieli nas bowiem od chwili wprowadzenia obostrzeń dewizowych zbyt krótki czas.

Natomiast można już wypowiedzieć się na temat strony technicznej wykonywania zarządzeń dewizowych. Pod tym względem dają się słyszeć głosy niezadowolenia na zbytne trudności przy uzyskiwaniu zezwoleń wywozowych, co utrudnia pracę w handlu i przemyśle. Szczególnie na poważne utrudnienia natrafia obrót z w. m. Gdańskiem, z którym zagadnienie wymiany handlowej w związku z reorganizacją dewizową jest jeszcze niedostatecznie unormowane. Poznańskie sfery gospodarcze wysuwają pod adresem właściwych czynników postulat uruchomienia w Poznaniu centrali dewiz, któraby szybko i na miejscu decydowała o sprawach związanych z praktycznymi zagadnieniami walutowymi. (az)

dze, weksle, czeki itp.) oraz książeczki oszczędnościowe na następujących warunkach: 1. Wszystkie posiadane środki płatnicze i książeczki oszczędnościowe powinny być zgłoszone przez podróżnego placówce granicznej kontroli skarbowej na granicy - polsko gdańskiej, która wyda zaświadczenie, stwierdzające przewóz posiadanych kwot, środków płatniczych i książeczek oszczędnościowych; 2. podróżny obowiązany jest otrzymać zaświadczenie wraz ze środkami płatniczymi i książeczkami oszczędnościowymi zgłosić wejściowej placówce kontroli skarbowej po przejeździe przez obszar w. m. Gdańska, która to placówka po sprawdzeniu wyda pisemne potwierdzenie wypełnienia przez niego warunków przewozu. Wrazie niewypełnienia przez podróżnego warunków przewozu, sprawa będzie traktowana jako nielegalny wywóz z Polski środków płatniczych i książeczek oszczędnościowych.

(k) **Dalsza zwykła waluty angielskiej.** Charakterystyczną cechą wczorajszych zebrań giełd walutowych była szybka zwykła funta angielskiego do poziomu, nieotworzonego od wielu miesięcy. Zwykła ta wystąpiła w późniejszych godzinach, wobec czego niektóre giełdy nie zdążyły jej jeszcze w całości zanotować. Pozostaje ona w związku z napiętą sytuacją we Francji, pesymistycznymi przewidywaniami co do losów franka, oraz prawdopodobnie, w związku z bardzo słabą albo żadną interwencją angielskiego funduszu walutowego. Zaznaczyć należy, że giełda londyńska zanotowała wyraźne obniżenie depozytów przy notowaniach franka francuskiego. Zjawisko to łączy właśnie ze zwykłą gotówkowych kursów franka, w których to kursach zawarta już jest część ryzyka. Dolar i belga notowane są w Paryżu w dalszym ciągu na górnym punkcie złota, względnie nawet nieco wyżej. Natomiast Zurych notowany jest na dolnym punkcie złota.

(k) **Tryb postępowania przy imporcie towarów kosztownych z poz. 215 uwaga.** Zezwolenie na przewóz towarów kosztownych z poz. 215 „uwaga” do przerobu na stearynę i oleinę, będą udzielane poza kontyngentem w ramach ulg celnych dla poszczególnych importerów pod warunkiem złożenia przez petenta odpisu ulgi celnej, poświadczonej przez Izby wzgl. organizację wchodzące w skład Centralnej Kom. Przyw. jak również Związek Przemysłu Chemicznego.

### Z KRAJU

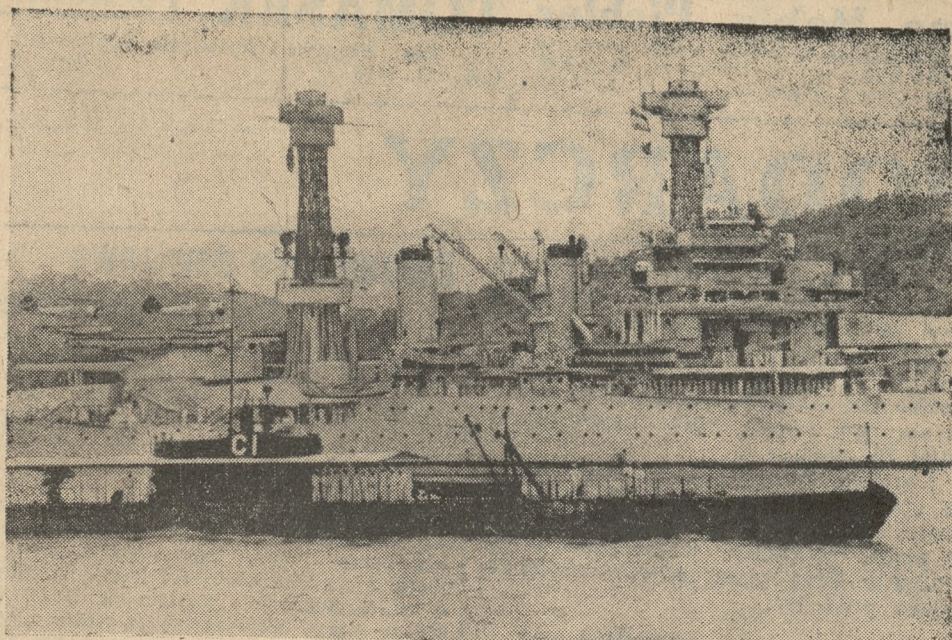
(k) **Przewóz środków płatniczych w przejeździe przez w. m. Gdańsk.** Ukazał się okólnik min. skarbu w sprawie zmiany i uzupełnienia instrukcji z dnia 11 maja br. M. in. okólnik wprowadza do wymienionej instrukcji uzupełnienie następujące: Osoby, jadące w wagonach sypialnych pociągami bezpośredniej komunikacji z Polski do Polski przez obszar w. m. Gdańska, mogą przewieźć ze sobą bez ograniczeń co do wysokości kwoty, środki płatnicze (pienią-

### Wytrząsanie z pończoch



P. Byrka: Gdzież u licha są te pieniądze? Czyżby uciekły z polskiej pończochy?

**AKADEMICKIE KOŁO POMORSKIE**  
**i K! K! Baltia, Masovia, Laconia, Gedania, Pospnaniensis**  
 urządzają w piątek, dnia 5 czerwca 1936 o godz. 20-tej  
**Wielkie Zebranie Studentów Pomorzan**  
 w sali 17 Coll. Minus. Przemawiać będzie przedstawiciel Młodzieży i starszego społeczeństwa pomorskiego. zg 336



Na wodach kalifornijskich odbyły się ostatnio kombinowane manewry amerykańskiej marynarki wojennej i floty napowietrznej. Na zdjęciu krążownik „Colorado” i łódź podwodna „Cocholot”.

## Dla początkującego aktora

Głodny Szekspir — Ząb wybuca — Ucieszne fortele

Znany zarówno ze sceny teatralnej jak i z srebrnego ekranu artysta angielski, John Barrymore, opowiada w swych „Pamiętnikach Aktora” nader ciekawe przygody życiowe i epizody ze swej długiej, scenicznej kariery.

— „W zaraniu naszej artystycznej działalności, zarówno ja, jak i moi towarzysze, przechodziliśmy nad wyraz ciężkie chwile. Miałem pociechy znajdowali w fakcie, że i nasz wielki kolega i prawzór, Shakespeare, nieraz zaznawał podobnej doświadczenia, niecierpiąc filozoficznej doli... Bo wszelkie rozważania filozoficzne i słynne sentencje mędrców tego świata wydają się niedorzeczne i jałowe, kiedy człowiek jest — głodny. A głód dokuczał nam często. Walkę z tym nieublaganym dreczycielem ludzkości prowadziliśmy nieomal codziennie, uciekając się niekiedy do wielce ucieśnych „wojennych” fortelów:

„Oto n. p. jeden z nas wchodził do jadłodajni, oczywiście bez grosza przy duszy, i siadał przy stoliku. Po chwili zjawiał się kolega, również goły i przysiadłszy się wołał głosem: „Doskonale, że cię spotykam, zjemy wspólnie obiad!” Oficjant przynosił nakrycia, stawiał na stole koszyk z pieczywem, sól i pieprz, pytając o dalsze życzenia.

— Zaczekaj pan chwilę, zaraz będzie nas więcej! — odpowiadano.

Po odejściu kelnera, każdy z nas blyskawicznym ruchem sięgnął po parę buleczek, chowając je szybko w kieszeni. Tamże powędrowała następnie szczypta soli i pieprzu, a czasem i kawałek masła... Zdobytwszy w ten sposób prowiant, pozostawialiśmy na stole kartkę, takiej n. p. treści: „Wybacz kochany Robercie, ale musieliśmy wyjść. Dyrektor kazał wołać na próbę”, poczem z gęstą miną opuszczano się zakład gastronomiczny.”

W podobnych opatach pieniężnych bywał pewien znajomy dziennikarz, nazwiskiem Butler, którego jedynym „aktywem” był — złoty ząb. Ząb ten odgrywał rolę barometru, pokazując każdorazowo „cisnienie” finansowe właściciela. Jeżeli w szczęce Butlera połykiwał złoty kwadracik, wtenczas nie ulegało kwestji, że jego położenie materialne jest korzystne. O ile zaś w zębach pojawiała się szczyrba, to wszyscy wiedzieli, iż złoty ząb jest chwilowo w lombardzie, który za fant ten udzielał pożyczki w wysokości trzech szylingów.

Pewnego wieczora Barrymore, spotkawszy dziennikarza, zwierzył mu się, że od dnia poprzedniego nic nie miał w ustach. Ponieważ zaś Butler, jak się okazało, posiadał 80 groszy „majątku”, więc należało wymyślić jakąś kombinację, aby nikła ta kwota zadowoliła dwa żołądki... Trudny ten problem rozwiązany został w następujący genialny sposób:

Butler, jako posiadacz gotówki, wszedł pierwszy do kawiarni, gdzie zamówił szklankę kawy i trzy bułeczki z masłem, regulując natychmiast rachunek. Barrymore czekał na ulicy, pozostawiając dziennikarzowi dość czasu, aby mógł skonsuować połowę „kolacji”, czyli wypić pół szklanki kawy i zjeść półtorę bułki. W właściwej chwili Barrymore zjawiał się w kawiarni i przywitawszy się z Butlerem począł mu coś szeptać do ucha. Dziennikarz nagle porwał się z miejsca, wołając na głos: „Co ty mówisz! To jest niebywałe, niemożliwe! Zaczekaj tu na mnie, zaraz wrócę!” poczem wybiegł z lokalu. I wtenczas, słynny dzisiaj i w gotówkę za sobny aktor, zajął opróżnione przez przyjaciela miejsce, dopijając resztę kawy i zjadając pozostawione bułeczki. (kr)

Zależnie od potrzeby i zarlocności danego zwierzęcia należy je częściej lub rzadziej karmić.

Mylnym jest jednak przypuszczenie niektórych hodowców, że zwierzęta morskie wytrzymują dłuższą głodówkę. Lepiej ich w takim wypadku wcale nie karmić, aby szybciej skończyły swój żywot więzienny. Dr. W. Rak.

## Kolorowe fraki w Ameryce

Na jednej z tegorocznych gardenparty w dzielnicy willowej Uowego Jorku w Long Island wielką sensacją wywołał pewien lord angielski, który pojawił się w różowym fraku. W tydzień potem na podobny festyn przybył już cały tuzin gentlemanów w podobnych frakach, i to nie czasem modnisiów, lecz solidnych ludzi interesów. Bo co zrobi taka lordowska mość, to musi oczywiście powtórzyć żądny nowości Amerykanin. Może to nawet być potrosze i reklama dla jego przedsiębiorstwa, gdy on sam czemkolwiek zwróci na siebie uwagę.

Tymczasem okazało się, że ów lord ekscentryczny wcale nie był lordem prawdziwym, lecz poprostu manekinem, zaangażowanym przez związek krawców nowojorskich dla zaprowadzenia nowej mody. Krawcy bowiem już oddawna niechętnie patrzą na to, jak gentlemeni dwa lub trzy lata noszą ten sam smoking, a pięć do sześć lat ten sam frak. Tej okoliczności właśnie zawdzięcza swe pojawienie się różowy frak.

Lew salonowy pewnego teatru na Broadway nie mógł oczywiście skopjować lorda angielskiego, gdyż byłoby to niżej jego godności, pojawia się więc od pewnego czasu w aksamitnym fraku koloru niebieskiego. Pewien wytworny magazyn mód męskich rozpiął oczywiście zaraz ankietę, by wyśrodkować, który rodzaj fraka ma więcej zwolenników. Teraz już zabrał głos wszechamerykański kongres krawców, który orzekł, że zależnie od typu mężczyzny jeden i drugi rodzaj fraka jest dopuszczalny. Przy tej okazji kongres nie omieszkał zwrócić uwagę na to, że mężczyźni wogóle zaniebują się w ostatnich latach pod względem ubierania się, i że okoliczność ta w wielkiej mierze przyczynia się do niepowodzenia, szczególnie także w stosunku do kobiet. Równocześnie kongres wydał szczegółowe przepisy, według których ubierać powinni się mężczyźni w Ameryce, by odpowiadać wymogom estetyki i mody i mieć w życiu powodzenie. W. i P.

## Radjo w samochodach

W początkach swego istnienia radjo było obiektem, związanym ściśle z honorowym miejscem bawialni, czy gabinetu. — Wkrótce przenośne odbiorniki radjowe ebulowały powszechną sensację. Tymczasem samochód, drugie dziecko cywilizacji, stawał się coraz bardziej zamkniętym ruchomym „home”. Powstała myśl, aby wyposażać samochód w odbiornik radjowy.

Początkowo wyposażenie samochodu w odbiornik radjowy nasunęło liczne trudności techniczne. Odbiornik radjowy był zamało czuły, wymagał specjalnych źródeł zasilania w prąd elektryczny. Ale postęp techniczny przezwyciężył wszystkie trudności. Czułe wielolampowe superheterodyny przystosowano wymiarami i źródłem zasilania do wymogów samochodu, skonstruowano małe anteny wewnętrzne, umieszczone w dachu samochodu, rozwijało całkowicie kwestję usunięcia zakłóceń, wywoływanych przez świece samochodowe.

Obecnie większość samochodów amerykańskich, a częściowo i europejskich wyposażone są w radjoodbiorniki, tworzące normalne wyposażenie danego samochodu. Jak i gdzie umieszczony jest odbiornik samochodowy? Głośnik odbiornika znajduje się tuż pod kierownicą. Odbiornik znajduje się pod maską motoru, antena wbudowana jest w dach karoserji. Odbiornik strojony jest na odległość z pomocą kabli Bowdena, skala odbiornika znajduje się na kierownicy, względnie na tarczy zegarów. Dzięki uziemieniu anteny przez karoserję metalową unika się

## „Siła i prawo”

najnowsza książka Romana Rybarskiego

dla czytelników naszych po 5.— złotych

w administracji „Kurjera Poznańskiego” św. Marcin 70 lub P. K. O. nr. 200 149

wszelkich efektów kierunkowości odbioru, tak, iż trwały i dobry odbiór zapewniony jest po nastrojeniu bez względu na kierunek i szybkość jazdy. Specjalne urządzenia eliminują zakłócenia elektryczne, wywoływane przez świece motoru.

Samochód z radjoodbiornikiem, to wielka przyjemność zarówno podczas jazdy zimowej, gdy zamknięty i ogrzewany samochód staje się częścią jakgdyby naszego domostwa, jak i gdy przy jego pomocy w okresie letnim wymykamy się z ulic śródmiejskich na dalekie wycieczki turystyczne.

## Wielkopolsce ubył zabytkowy kościół



Fot. Jan Molicki, Poznań

Modrzewiowy kościół w Dubiniu pod Rańwiczem, który, jak donosiliśmy, spłonął doszczętnie w drugi dzień Zielonych Świąt

Kościół drewniany w Dubiniu ufundowała w r. 1445 ówczesna dziedziczka Katarzyna Zginalska. Kościół ten stał do schyłku XVI wieku i spłonął w r. 1626 wraz ze szkołą parafialną i szpitalem.

Nowy kościół pod wezwaniem św. Mikołaja również z drzewa modrzewiowego wzniesiony został około r. 1631. W r. 1730 dobudowano barokową wieżę Piękną świątynia ta przetrwała aż do ostatniego pożaru.

Z cennych zabytków wymienić należy monstrancję z r. 1682 i dzwon z r. 1728. Podczas poniedziałkowego pożaru naczynia liturgiczne zdolano uratować, natomiast dzwon uległ stopieniu.

## Na słonecznych plażach MORZ POŁUDNIOWYCH

4 tygodnie wypoczynku 340 zł Wiedeń, Budapeszt, Wenecja, Dubrownik, Split, Bukareszt, Belgrad, Istanbul

Wycieczki towarzyskie 3 razy w miesiącu przez cały sezon letni 1936

FRANCOPOL Warszawa, ul. Mazowieck 9.

## Akwarjum morskie i jego mieszkańcy

oraz ich pokarm na wystawie akwarjowej

Z typu szkarłupni (echinodermata) hodować możemy jeżowce i rozgwiazdy. Jeżowce są zwierzątkami o budowie kulistej lub spłaszczonej i ozdobione licznymi kolcami. Dzięki kolcom poruszają się w piasku i wśród skał, a nabijając kolcami rozmaite rośliny i wciskając między kolce drobne muszle lub piasek i żwir, zamaskowują się przed okiem swych wrogów.

Rozgwiazdy mają budowę gwiaździstą i są pięknie zabarwione. Poruszając swymi ramionami, potrafią czolgać się po dnie



Rozgwiazda — Krab pływający

jak również swobodnie pływać. Dwaj ci przedstawiciele fauny morskiej są wdzięcznymi mieszkańcami akwarjum ze względu na swoje skromne wymagania i piękny wygląd.

Rodzina raków jest bardzo bogato zastąpiona w morzach, to też z niej posiadamy dużo miłych przedstawicieli akwarjów. Najciekawszym jest rak pustelnik (Pagurus bernhardus), który mieszka w opuszczonych przez ślimaki muszlach, a żyje w wielkiej przyjaźni (symbiozie) z gatun-

kiem aktyjni. Dzięki tej przyjaźni chroni go aktywna przed wrogami, a ona korzysta z resztek pokarmowych, których rak nie zjada. Kraby, to pocieszne stworzonka, zawsze wesole i kłótlive — ciągle w ruchu (Carcinus maenas).



Jeżowiec — Rak samotnik

Z garnelek wymienić wypada garnelkę pływającą (Palaemonetes varians). Jest to mała forma raka przezroczysta i ustawicznie pływająca, i należy bezwzględnie do najmilszych i najwzajemniejszych pupilów w akwarjum. Drobniemi swymi nożycami zbiera wszystkie resztki jadalne z dna, przez co niemало przyczynia się do utrzymania czystości w akwarjum. Garnelki nie wolno jednak hodować z większemi rybami, których one są pokarmem.

Gdy chodzi o ryby morskie, to najciekawszemi są flondry. Artystyczna gra kolorów i przystosowanie barwy ich skóry do barwy danego podłoża, nie znudzi nigdy obserwatora.

Pokarm dla zwierząt jest najgłówniejszym czynnikiem w ich utrzymaniu, to też powinien być urozmaicony i zawsze czysty. Najlepszym pokarmem są niektóre gatunki ślimaków. W razie braku, zastąpić je można kawałkiem mięsa rybiego (ryb morskich), jak i dżdżownicami i dafniami.



Ze strajku robotników we Francji: rodziny strajkujących zaopatrują ich w żywność.







